



Badanie terenów poprzemysłowych

2020-08-11

Komisja Kształtowania Środowiska RMK dyskutowała o systemie gospodarowania odpadami w Krakowie oraz o inwestycjach prowadzonych przez spółkę Nowa Huta Przyszłości.

Miasto przedstawiło wstępne propozycje cennika opłat za gospodarowanie odpadami. Właściciele nieruchomości za odpady segregowane zapłacą 27 zł za jednego mieszkańca. Natomiast, ci którzy nie wypełnią obowiązku segregacji odpadów zapłacą 54 zł za jedną osobę zamieszkującą nieruchomość. W projekcie uchwały uwzględniono wnioski z konsultacji społecznych prowadzonych od 31 stycznia do 28 lutego 2020 r., w których głos zabrało 17 tys. osób. Większość krakowian opowiedziała się za ustaleniem wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami w zależności od liczby osób zamieszkujących daną nieruchomość. Paweł Głuszyński z Towarzystwa na Rzecz Ziemi zwrócił uwagę na szarą strefę w pobieraniu opłat za gospodarowanie odpadami.

– Mamy system deklaracyjny. Użytkownik systemu powinien deklarację wypełnić. Brakuje nam jednak przejrzystych danych o osobach niepłacących, dlatego rozważamy, na wniosek radnych z zespołu zadaniowego ds. COVID-19, wprowadzenie systemu weryfikacji. Rozwiązaniem może być system informatyczny, w którym zawarte zostaną dodatkowe dane np. o zużyciu wody, meldunku i danych z MOPS-u – wyjaśniał Wacław Skubida Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej UMK.

Paweł Głuszyński poruszył także temat osiąganego przez Kraków poziomu recyklingu. W 2020 r. gminy muszą osiągnąć 50 proc. poziomu recyklingu odpadów, w 2035 aż 65 proc. Poziomy jednak mają być wyliczane według nowego wzoru, który znacznie odbiega od obecnego. Brak osiągnięcia poziomu recyklingu wyznaczonego prawem może skutkować wielomilionowymi karami. Rozwiązaniem według Głuszyńskiego może być np. renegotjacja warunków umowy dofinansowania z UE Zakładu Termicznego Przetwarzania Odpadów i budowa kompostowni na bioodpady.

Według danych z urzędu, Kraków osiąga poziom recyklingu wyższy niż wymagane prawem. Prezes MPO zwracał uwagę na to, iż poziom recyklingu wyliczany jest obecnie na podstawie jednego z czterech wzorów udostępnionych przez Unię Europejską. Natomiast, jak tłumaczył Prezes MPO Henryk Kultys, trwałość projektu ZPTO, czyli czas w którym projekt nie może być poddawany znaczącym modyfikacjom wyznaczony został do 2021 roku. Po tej dacie nie będzie przeszkód, by przyjmować śmieci spoza Krakowa.

Badanie terenów poprzemysłowych

Artur Paszko - Prezes Kraków Nowa Huta Przyszłości - przedstawił radnym inwestycje prowadzone na terenach za wschodnią granicą kombinatu. Projekt Nowa Huta Przyszłości obejmuje 730 ha natomiast zakres oddziaływania projektu obejmie 5,5 tys. ha. Projekt zlokalizowany jest we wschodniej części Krakowa. Składa się z czterech głównych komponentów: Parku Naukowo-Technologicznego „Branice”, Centrum Logistyczno-Przemysłowego „Ruszcza”, Centrum Wielkoskalowych Plenerowych Wydarzeń Kulturalnych „Błonia 2.0” oraz Centrum Rekreacji i Wypoczynku „Przylasek Rusiecki”.



Wśród przedstawionych działań związanych z ochroną środowiska wskazano między innymi na ochronę zieleni przy realizacji inwestycji, retencjonowanie wód opadowych i wykorzystanie odnawialnych źródeł energii. W trakcie prezentacji prezes Paszko wskazał też, że spółka Kraków Nowa Huta Przyszłości przeprowadziła badania sozologiczne obejmujące teren kilku inwestycji. Decyzja ta została podjęta ze względu na brak dokumentacji dotyczącej wpływu krakowskiej huty na te obszary. Dla próbek pobranych na obszarze planowanej części mieszkalnej nie stwierdzono przekroczeń najwyższych norm wymienionych w Rozporządzeniu Ministra Środowiska z 1 września 2016 roku. Prezes Paszko wspominał także o Strefie Aktywności Gospodarczej, na terenie której zidentyfikowano trzy punkty wymagające prawdopodobnie remediacji, co zostało zlecone generalnemu wykonawcy robót budowlanych. W obu przypadkach badania te przeprowadzono przed rozpoczęciem prac inwestycyjnych. Podobnie wygląda sytuacja przyszłego Centrum Logistyczno-Przemysłowego „Ruszcza”, którego realizację poprzedzono prowadzonymi obecnie badaniami gruntu.

Profesor Mariusz Czop z AGH zwracał uwagę na konieczność badania terenów poprzemysłowych. Obszary inwestycji Kraków Nowa Huta Przyszłości znajdują się w bezpośrednim sąsiedztwie kombinatu metalurgicznego. – Tereny te trzeba badać z większą dokładnością niż wskazują przepisy – apelował prof. Mariusz Czop. Przybliżył również raport Najwyższej Izby Kontroli z 2019 r., który wskazywał na liczne nieprawidłowości w temacie zanieczyszczeń historycznych. Wnioski z raportu wskazywały na wadliwy i nierzetelny proces zgłaszania (część starostów w ogóle nie zgłosiła żadnych terenów), luki w przepisach prawnych i brak wykonywania badań gleb przez jednostki administracyjne, zabudowę mieszkaniową terenów uznanych za zanieczyszczone oraz trudności w zakresie pozyskania środków na remediację w tym tzw. „wykonanie zastępcze”. Kraków również został wymieniony w raporcie NIK.

- Przejeliśmy tereny, co do których przeszłości wiemy tyle, że przez dziesięciolecia działał tam przemysł hutniczy. Z opracowań historycznych wiemy również, że tereny te są mocno zanieczyszczone. Brakuje nam jednak szczegółowych badań, bo nie zostały one przeprowadzone w momencie przejmowania tych terenów przez gminę Kraków. Z informacji przedstawionych przez Prezesa Paszko wynika także, że spółka również nie zleciła dodatkowych ekspertyz, które miałyby określić dokładny stan środowiska. Jest jedynie mowa o jednym z etapów projektu, gdzie takie badania zostały zlecone wykonawcy – konkludował radny Łukasz Maślona.

Radny sugerował, że przed przystąpieniem do jakichkolwiek działań na tych terenach powinna zostać wykonana dokładna analiza oraz działania naprawcze, bo tworzona jest tam również przestrzeń rekreacyjna dla mieszkańców. Według radnego nie powinno się tych działań cedować na wykonawcę projektu. Ponieważ w przypadku wykazania, że teren jest zanieczyszczony, to realizator inwestycji będzie ponosił koszty remediacji, więc nie będzie zainteresowany wykazywaniem nieprawidłowości.

- Pracujemy w warunkach biznesowych. Jeżeli chcemy kupić od kogoś grunt, prowadzimy na nim badania w oparciu o umowę o poufności. Nie ma takiej możliwości, byśmy działali zupełnie samowolnie. Nie bronimy się przed udostępnieniem informacji, tylko działamy w określonych warunkach rynkowych i prawnych – wyjaśniał prezes Nowej Huty Przyszłości.

Komisja Kształtowania Środowiska już po raz kolejny zajmuje się tematem zanieczyszczeń terenów znajdujących się w sąsiedztwie kombinatu metalurgicznego. Rada Miasta Krakowa podjęła w zeszłym roku uchwałę kierunkową w sprawie wykonania badań terenów na wschodzie Krakowa. Uchwała



**Magiczny
Kraków**

została jednak unieważniona przez Wojewodę Małopolskiego.

Komisja przyjęła również projekt uchwały w sprawie ustalenia kierunków działania dla Prezydenta Miasta Krakowa dotyczących wprowadzenia opomiarowania i opłat za odwodnienia budowlane.